

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 48)**
z dnia 4 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 48)

4 grudnia 2024 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł: **Urszuli Paślawskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Darii Gosek-Popiołek (Lewica)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2881 z dnia 23 października 2024 r. w sprawie jakości powietrza i czystego powietrza dla Europy – cele, perspektywy wdrożenia w Polsce oraz planowany harmonogram prac nad implementacją do prawa polskiego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Bolesta** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Barbara Toczko** zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, **Maciej Drozd** Dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Piotr Sergiej** rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego, **Aleksander Kowalczyk** radny Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Paślawska (PSL-TD):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam państwa posłów. Witam pana Krzysztofa Bolestę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami oraz zaproszonych gości. Informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2024/2881 z dnia 23 października w sprawie jakości powietrza i czystego powietrza dla Europy. Dzisiejsze posiedzenie i punkt został zaproponowany przez panią przewodniczącą Darię Gosek-Popiołek. Bardzo proszę w tym momencie o przedstawienie informacji przez Ministerstwo Środowiska. Następnie przewidujemy dyskusję. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję bardzo za zaproszenie i za podniesienie tego ważnego punktu. Jeżeli chodzi o dyrektywę, to została ona niedawno opublikowana – 20 listopada. Mamy teraz 2 lata na jej wdrożenie, dokładnie od momentu, kiedy wejdzie w życie 11 grudnia, czyli za kilka dni. Przez te 2 lata teraz będziemy tę dyrektywę wdrażać. Już zaczęliśmy w ministerstwie wstępne prace na ten temat, powołujemy zespół. Dyrektywa zastąpi obowiązującą do tej pory dyrektywę w sprawie arsenu, kadmu, rtęci, niklu i wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych i też dyrektywę w sprawie jakości powietrza i czystszej jakości powietrza dla Europy. Jest też wprowadzonych kilka nowych elementów, których w tych dwóch dyrektywach nie było. Rozbudowujemy system oceny jakości powietrza. Będą też nowe zasady przygotowania programów ochrony powietrza, np. nowa instytucja, mapa drogowa jakości powietrza. Dyrektywa również poszerza grono interesariuszy zaangażowanych w przygotowanie programów ochrony powietrza, które będą mogły ingerować w proces przygotowania tych dokumentów. Oprócz tego są też inne drobne zmiany.

Polski rząd poparł przyjęcie dyrektywy na Radzie Unii Europejskiej 14 października tego roku. Tu chciałbym zaznaczyć, co czasami ucieka naszej uwadze, że dyrektywa nie jest ani częścią Zielonego Ładu, ani częścią polityki klimatycznej. To jest narzędzie, które ma na celu poprawę zdrowia obywateli, Polek i Polaków. Dyrektywa pozwoli na ograniczenie negatywnego oddziaływania zanieczyszczeń na nasze zdrowie. Według analizy zespołu roboczego przy Radzie Zdrowia Publicznego ta dyrektywa, wdrożenie jej, może doprowadzić do uniknięcia w Polsce 30 tys. przedwczesnych zgonów rocznie, powtarzam rocznie, związanych z narażeniem na pył zawieszony PM_{2,5} i 3,2 tys. przedwczesnych zgonów, jeżeli chodzi o emisję dwutlenku azotu.

Działania w celu wdrożenia dyrektywy też wpisują się w transformację energetyczną Polski. Mamy teraz ostatnią prostą, jeżeli chodzi o nowy Plan na rzecz Klimatu i Energii. Tam jest szereg inwestycji, które pozwolą również na przejście na niskoemisyjne i zeroemisyjne źródła, które też pozwolą na poprawę jakości powietrza.

Myślę, że jako wstęp to tutaj bym się zatrzymał. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję za informację. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Wiem, że jest prośba o możliwość przedstawienia prezentacji. Panie pośle, czy możemy po prezentacji, czy w tej chwili chce pan zabrać głos? Dobrze, bardzo proszę Polski Alarm Smogowy o przedstawienie prezentacji. Proszę się przedstawić i proszę o prezentację.

Rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego Piotr Siergiej:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Piotr Siergiej. Jestem rzecznikiem Polskiego Alarmu Smogowego, pozarządowej organizacji walczącej o jakość powietrza. Przede wszystkim na początku chciałem podziękować za tę dyrektywę. Podziękować przedstawicielom rządu i przedstawicielom Ministerstwa Klimatu i Środowiska, bo to jest bardzo ważna dyrektywa, takie ramowe prawo, które ukształtuje nam działania w ciągu najbliższych 5 może 10 lat. To, co będziemy robić z jakością powietrza, będzie właśnie na podstawie tej dyrektywy. W imieniu Polskiego Alarmu Smogowego bardzo dziękuję za tę dyrektywę, którą przyjęto z poparciem też naszego kraju, co nas bardzo cieszy.

Teraz prezentacja. Jak państwo widzą ten pierwszy slajd, to jakość powietrzna w Polsce poprawia nam się. To jest zestawienie roku 2013 i 2023 z raportu GIOŚ. Jak państwo widzą, mamy sytuację odwrotną. W 2013 r. właściwie cała Polska była w klasie C. W 2023 r. i dwa województwa z ciekawym wyłączeniem miasta Krakowa, które jest w klasie A, co jest interesujące. Widać, że pomiary pokazują, że rzeczywiście jakość powietrza nam się w Polsce zmienia. Drugi slajd pokazuje informacje, dane, pomiary GIOŚ z Krakowa. Proszę zobaczyć, trzy stacje pomiarowe i jak zmieniło się w ciągu ostatnich 11 lat powietrze w Krakowie, niegdysiejszej stolicy polskiego smogu, ale w Krakowie w tym czasie zlikwidowano co najmniej 35 tys. kotłów na węgiel i na drewno i uchwała antysmogowa zakazuje w Krakowie palenia węglem i drewnem. To jest skutek tego, co się w Krakowie wydarzyło.

Podobnie jest w Rybniku. To też jest bardzo ciekawe miasto, dlatego że w Rybniku w 2017 r. zamknięto na 3 dni szkoły. Z racji tak wysokiego zanieczyszczenia powietrza prezydent Rybnika zamknął szkoły, dzieci zostały w domu. Proszę spojrzeć – od 2010 r., kiedy w Rybniku odnotowano 134 dni smogowe, czyli dni, w których powietrze przekraczało dopuszczalne dobowe wartości pyłu PM₁₀, czyli właściwie cały sezon grzewczy, zeszliśmy w 2023 r. do 16 dni. To jest coś niebywałego dla górniczego miasta, ale Rybnik jest miastem, w którym liczbowo najczęściej złożono wniosków do programu „Czyste powietrze”, w tej chwili już chyba ponad 7 tys. sztuk. W sensie jednej miejscowości i liczby wniosków nie ma innego miasta tak aktywnego, jak miasto Rybnik, czego efekty widać na prezentowanym slajdzie.

Mamy oczywiście nową dyrektywę, o której już wspomniano i która została przyjęta. Ja nie będę tutaj omawiał tej dyrektywy, bo może to nie jest miejsce na to. Wystarczy tylko, że powiem w takim bardzo dużym uproszczeniu, że w tej dyrektywie normy jakości powietrza zostały mniej więcej o połowę zaostrzone, będą dużo bardziej korzystne dla nas i dla naszego zdrowia. To jest ta dobra informacja. Te normy jakości wejdą w 2030 r.

Co się wydarzy, jeżeli to powietrze się zmieni zgodnie z tą dyrektywą? Tutaj słyszeliśmy od pana ministra o 30-kilku tys. unikniętych zgonów. My mamy troszkę inne szacunki, ale to są szacunki może dla innego pyłu. Europejskie Centrum Czystego Powietrza mówi o redukcji mniej więcej 21 tys. zgonów rocznie. Czyli, jeżeli dojdziemy do powietrza zgodnego z dyrektywą, to mamy szacunkowo 20-30 tys. zgonów mniej, co jest niezwykle zmianą, co będzie niezwykle zmianą, bo przypomnę w tej chwili w Polsce liczba zgonów to jest jakieś 40-kilka tys. To jest wielka zmiana i wielka szansa dla nas ta dyrektywa i dojście do tej dyrektywy. Liczba zgonów szacunkowa 36-40 tys. rocznie. To zależy od roku i też od parametrów przyjętych w szacowaniu.

Co się wydarza, kiedy to powietrze się poprawia? Pokazałem słupki, ale może odniosę się tylko do jednej rzeczy, do przykładu z Krakowa. To jest pomiar, to są badania profesor Ewy Czarnobilskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2008 r. 22% krakowskich dzieci miało astmę oskrzelową, objawy astmy oskrzelowej. Po 10 latach ten odsetek spadł do 9%. To jest naprawdę niezła zmiana, jak dla miasta Krakowa. W tej chwili podejrzewam, że ta poprawa zdrowia krakowskich dzieci wywołana zmianą jakości powietrza jest jeszcze większa.

Mamy różne zgony w różnych województwach, nazwijmy to, redukcję liczby zgonów. Największa liczbowo jest w województwie mazowieckim i województwie śląskim, z racji też dużego zaludnienia

Wymiana kotłów poprawi i doprowadzi do tego, że właściwie na całym terenie Polski, poza wyłączeniem obszaru województwa śląskiego czy opolskiego, jakość powietrzna będzie zgodna z dyrektywą. To jest też kolejny przyczynek do tego, że jeśli wdrożymy tę dyrektywę, wdrożymy działania, które doprowadzą nas do osiągnięcia jakości powietrza zgodnego z tą dyrektywą, to mamy w Polsce czyste powietrze.

Największym narzędziem do zredukowania liczby kotłów w Polsce jest program „Czyste powietrze”, o którym państwo doskonale wie. Duże narzędzie. Złożonych wniosków jest już ponad 1 mln. Dofinansowanie z tych wniosków to jest 37 mld zł, czyli duże narzędzie, duży program. Dołączmy do tego programy gminne, miejskie, dotacyjne. Dołączmy do tego ulgę termomodernizacyjną i widzimy, że jest to taki duży bodziec, który stymuluje przemianę gospodarczą, energetyczną polskich domów zmniejszającą rachunki i oczywiście zmniejszającą zanieczyszczenie, czyli poprawiającą jakość powietrza.

Kiedy już doszedłem do programu „Czyste powietrze”, to może kilka, kilkanaście zdań wyjaśnienia i opowieści o tym programie, bo jak państwo doskonale wie, program „Czyste powietrze” został zawieszony w czasie konferencji prasowej 28 listopada. Ja dla tych osób, które może nie wiedzą czy nie słuchają mediów jak ten program jest postrzegany w terenie – bo my jesteśmy aktywistami i kontaktujemy się zarówno z obywatelami, jak i z ekodoradcami czy z gminami, więc ten słuch społeczny mamy dosyć wyczulony – przeczytałem tylko dwa fragmenty z maila, który dostaliśmy od ekodoradczyni z województwa śląskiego, bo właściwie w tych dwóch akapitach jest streszczone postrzeganie obecnej decyzji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Pani pisze następująco: „Jesteśmy w pierwszej strefie kontaktu i proszę mi uwierzyć, że wyjaśnienie zasad programu nie jest łatwe i każdemu mieszkańcowi poświęca się wiele czasu na wytłumaczenie, żeby wypunktować korzyści i obowiązki. A tu nagle ktoś kompletnie zignorował nasze wspólne zaangażowanie, wysiłki konsultantów i beneficjentów, którzy potrzebowali czasu na znalezienie właściwego wykonawcy, podpisanie umowy cywilnej oraz kalkulowali własne środki finansowe. Dodam, że od dawna zgłaszałam do Funduszu, że działają patologiczne firmy w naszym rejonie. Skanowałam ich ulotki z numerami telefonów, ale odpisywano mi jedynie: dziękuję. Nie wierzę w ani jedno słowo, które przekazują nam jako cel zatrzymania programu. Z Funduszem w Katowicach współpraca szła świetnie i sprawnie. Niestety w ostatnich tygodniach dało się odczuć nerwową atmosferę, a teraz nie ma się co dziwić. Jeszcze raz powtórzę, jestem oburzona, że w jednej minucie zaprzeczono wieloletnią pracę na wielu polach walki o czyste powietrze”. To ekodoradczyni z województwa śląskiego. Proszę mi wierzyć, takich maili mamy dziesiątki. Dosłownie mniejsze lub większe oburzenie jest wyrażane. Mój telefon naprawdę się rozgrzewa, kiedy ludzie do mnie dzwonią.

Zawieszenie programu „Czyste powietrze” bez ostrzeżenia i okresu przygotowania jest wizerunkową katastrofą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i pokazuje, że instytucja, która zajmuje się pomocą dla obywateli utraciła słuch społeczny. Ale nie o utratę wizerunku tutaj chodzi, ale o rzecz dużo ważniejszą. Chodzi o to, że takie nieprzemyślane decyzje podkopują zaufanie obywateli do instytucji państwowej.

To może teraz krótko o nadużyciach, o których słyszymy, że są powodem zatrzymania naboru wniosków. Trzeba powiedzieć właściwie tylko dwie rzeczy. My już od marca, odkąd nowy zarząd Narodowego Funduszu zaczął pracę, informowaliśmy o nadużyciach i wnioskowaliśmy o ukrócenie tych nadużyć. Z wypowiedzi ekodoradczyni, którą właśnie zacytowałem widzimy, że takie sygnały płynęły również z wielu gmin. Dlaczego zatem o nadużyciach słyszymy dopiero teraz – po 9 miesiącach?

Punkt drugi. Z Ministerstwa Klimatu wiemy, że wniosków, co do których są wątpliwości, naliczono już 6 tysięcy. To mniej niż 0,5 promila wszystkich złożonych wniosków do programu. Natomiast przekaz medialny jest taki, ja tutaj cytuję – „ogromna skala nadużyć”. Czy 0,4% nadużyć uprawnia Narodowy Fundusz do wstrzymania naboru wniosków bez okresu przygotowawczego? To jest moje pytanie.

Reformy. Słyszymy o tym, że program musi zostać zatrzymany, żeby można było go zreformować. I bardzo dobrze, że te reformy będą wdrożone, my to na prawdę bardzo popieramy. Zawsze popieraliśmy reformy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska w programie „Czyste powietrze”, ale żeby te reformy można było przeprowadzić, to słyszymy, że program musi być zatrzymany. Naszym zdaniem wystarczyłaby zwykła przerwa techniczna – tydzień może dwa, może i nieco więcej – żeby wprowadzić pewne dosyć proste rozwiązania, które dosyć szybko uszczelnilyby ten system.

To, co tutaj proponuję, czyli cztery szybkie postulaty, część z nich już jest zaproponowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. One są tożsame z tym, co my mówimy, ale można te postulaty wprowadzić naprawdę bardzo szybko, dosłownie w ciągu kilku dni, może tygodnia. Nasze zmiany to:

- ustanowienie listy maksymalnych cen materiałów – to można zrobić szybko;
- uniemożliwienie tzw. przepisywania domu na babcię, bo taki proceder też miał miejsce, więc można wprowadzić wymóg prawa własności na 3 lata wstecz – to też można zrobić naprawdę bardzo szybko;
- przelewy na konto beneficjenta, oczywiście to jest propozycja NFOS, popieramy – to też można zrobić szybko, nie trzeba czekać do wiosny, jak to usłyszeliśmy;
- badanie dochodów wstecz, bo też mamy informacje o tym, że jest manipulowanie dochodami rocznymi po to, żeby na moment składania wniosków dochody mieściły się w jakimś tam obszarze i po to, żeby ten wniosek przeszedł na dobrych warunkach.

Wracając już do sedna. Program „Czyste powietrze” musi mieć zapewnione wieloletnie i trwałe finansowanie. Tego w tej chwili nie ma. Jeżeli tego finansowania nie będzie, to po prostu nie uda nam się doprowadzić do tego, że to powietrze będzie zgodne z dyrektywą. Naszym zdaniem program jak najszybciej powinien otrzymać środki ETS1, przynajmniej część tych środków po to, żeby miał stabilność finansową, której w tej chwili nie ma.

Jeśli chodzi o nasze postulaty, to niektóre postulaty są szybkie – te, które wymieniałem – ale niektóre wymagają czasu i ja to rozumiem, my to rozumiemy. Niektóre postulaty, niektóre reformy tego programu będą wymagały nieco czasu. Natomiast w żadnym wypadku te konieczne zmiany nie usprawiedliwiają tego, że ten program wstrzymano dosłownie w trakcie konferencji prasowej.

Jedną z takich rzeczy, o których tutaj piszemy, jest gwarancja rozliczenia dotacji na dotychczasowych warunkach dla osób, które już rozpoczęły inwestycje i poniosły koszty. Wiemy, że taka rzecz też prawdopodobnie się pojawi, bo są takie głosy ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ja może tylko krótko wytłumaczę. Otóż, mieliśmy nabór ciągły i jeżeli ktoś dnia 29 maja otrzymał fakturę, miał jeszcze 6 miesięcy na złożenie tej faktury i wnioskowanie do programu o refundację. W dniu 28 listopada zamknięto mu furtkę. Tak się nie robi. Jeżeli jest nabór ciągły, to ostrzegamy ludzi przed tym, że nabór ciągły będzie zawieszony na jakiś czas i robi się to dużo wcześniej, a nie z takim dziwnym zadowoleniem ogłasza się na konferencji, że właśnie system został wyłączony. My mamy telefony od ludzi, którzy byli w trakcie wprowadzania wniosku.

O godzinie 14.15 system mówił „błąd systemu” i nie można było dalej wprowadzać. Pięć i pół tysiąca wniosków tygodniowo do programu składano przez 6 miesięcy. Przemówmy sobie, ilu ludzi prawdopodobnie ma faktury i nie może ich złożyć? To jest nasz bardzo ważny postulat. Ktoś, kto już ma faktury i w dobrej wierze dokonał inwestycji, musi mieć możliwość złożenia wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo za zabranie głosu i prezentację. Otwieram dyskusję. Wiem, że zgłosił się ktoś z panów posłów – zapraszam, pan poseł Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, zaproszeni goście, zgodnie z informacją przedstawioną przez pana ministra, ale także z tym, co przekazał przed chwilą przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego, w ostatnich latach zdecydowanie poprawiła się jakość powietrza w Polsce. Nawet obecnie w tym okresie grzewczym, kiedy oglądamy komunikaty, czy słuchamy albo oglądamy w telewizji, w mediach komunikaty w zakresie jakości powietrza w Polsce, zdecydowana większość, jeżeli nie cały obszar kraju, świeci się i te ikonki świecą się w kolorze zielonym, z czego bardzo się cieszymy.

Ale też warto podkreślić, że jest to rezultat działań rządu Prawa i Sprawiedliwości, wszystkich programów, które wprowadziliśmy przez ostatnie lata. To nie jest tylko i wyłącznie program „Czyste powietrze”. Oczywiście jest to największy program o ogromnym oddziaływaniu w całym kraju dla polskich obywateli, dla polskich rodzin w zakresie termomodernizacji, wymiany źródeł ogrzewania, poprawy efektywności energetycznej domów jednorodzinnych, budynków jednorodzinnych, ale także inne programy, które zostały w tym czasie wprowadzone, takie jak chociażby „Ciepłe mieszkanie” dedykowane, czy umowy podpisywane z gminami. Gminy dystrybuowały te środki później wśród mieszkańców, którzy zgłaszali się po rozdział tych środków. To także program „Moje ciepło” dedykowany dla nowych budynków o dofinansowanie do instalacji pomp ciepła, czy wreszcie program „Stop smog” też dedykowany do jednostek samorządu terytorialnego.

Szanowni państwo, tak jak pan Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego przedstawił na prezentacji, ponad 820 tys. podpisanych umów w ramach programu „Czyste powietrze”, 13,5 mld zł wypłaconych środków, a zakontraktowanych ponad 26,7 mld zł – to ogromne oddziaływanie tego programu. Wreszcie również współpraca z samorządami, jednostkami samorządu terytorialnego.

Jak państwo wiedzą, zmodyfikowaliśmy ten program kilka lat temu w ten sposób, że uruchomiliśmy w każdej gminie, która chciała, która uważała, że warto na terenie swojego władztwa administracyjnego wprowadzić punkt konsultacyjny, zatrudnić doradcę energetycznego, to na start było to finansowanie i gminy podejmowały te działania. Zdecydowana większość gmin w Polsce takie punkty konsultacyjne uruchomiła przy wsparciu z budżetu programu „Czyste powietrze”.

Droży państwo, żeby nie było też na zasadzie polaryzacji, ale jednak muszę się tutaj dołączyć do tego głosu Polskiego Alarmu Smogowego, który oczywiście jako organizacja społeczna, jako organizacja, której głównym celem jest poprawa jakości powietrza w Polsce chciałem też podziękować Polskiemu Alarmowi Smogowemu za bardzo dobrą współpracę w ciągu ostatnich dwóch kadencji Sejmu. Państwo w sposób odpowiedzialny uczestniczyli w konsultacjach programów, czy projektów programów polskiego rządu, ale także zmian ustawowych, które były wówczas przygotowywane. I to nie na zasadzie tylko i wyłącznych żądań, że oczekujemy, że żądamy, ale właśnie, że te konsultacje zawsze były bardzo konstruktywne, za co warto podziękować i podkreślić taką merytoryczną stronę pracy działania Polskiego Alarmu Smogowego.

W tym duchu chciałbym się też zwrócić do obecnego rządu, do pani minister Pauliny Hennig-Kloski, ale obecnego tutaj także pana ministra Krzysztofa Bolesty, żeby wycofać się z tej skandalicznej decyzji o zawieszeniu programu „Czyste powietrze”. To czarna godzina (14.15) 28 listopada br., kiedy państwo zachwialiście zaufaniem, panie ministrze, polskich obywateli do polskiego rządu, do administracji publicznej, wreszcie do narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowisk.

Warto jeszcze podkreślić ogromne zaangażowanie, wręcz misję pracowników wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, z jaką podchodzili do wypełniania, realizacji celów tego programu, doradztwa, pomocy w wypełnianiu wniosków, instruktażu, sprawnej obsługi wniosków składanych przez polskich obywateli w zakresie pozyskania środków na termomodernizację swoich domów. Państwo to zniszczyliście w jednej sekundzie. Tak obrazowo, jak pan Piotr Siergiej przedstawił, wiele osób było w trakcie składania wniosków i ta ekspektatywa związana z tym, że ludzie, którzy wykonali już remont, zakupili nowe źródło ogrzewania, składali wniosek o dofinansowanie, zwrot środków na nakłady, które ponieśli w związku z podjęciem decyzji o inwestycji domowej, inwestycji o podniesienie efektywności energetycznej swojego domu, państwo to w jednej sekundzie zniszczyliście i jeszcze w taki sposób – na konferencji prasowej, jakby z zaskoczenia. Tak nie wolno robić. To jest działanie wbrew zaufaniu publicznemu, wbrew ludziom, także przeciwko środowisku. To może trochę populistycznie, ale tak niestety jest ostatecznie – wbrew środowisku, wbrew ochronie środowiska. Tak nie wolno robić.

Trzeba było, jeżeli są sygnały – a ta ocena wynikająca z badań, które są dostępne, to 0,4% są oszustwa, patologie – to trzeba je z całą konsekwencją wyjaśnić, wypalić rozżarzoną żelazką, ukarać tych, którzy dokonali oszustw wyłudzeń itd. Natomiast nie wolno zawieszać programu, którego nadrzędnym celem jest poprawa jakości powietrza, jest służba polskim obywatelom, polskiemu społeczeństwu i środowisku, w którym polscy obywatele żyją na co dzień w sensie jakości powietrza. Państwo w sposób haniebny zrobiliście to działanie i jeszcze w jakiejś atmosferze nagonki, że skala tych wyłudzeń jest tak ogromna, że trzeba ten program zawiesić, żeby wyczyścić całą sytuację.

Panie ministrze, chcę powiedzieć, że naprawdę w tej chwili w Polsce jest bardzo dobra sytuacja finansowa, budżetowa wbrew temu, co przedstawiacie. Oczywiście deficyt budżetowy się pogłębia, ale to jest wasza wina. Dzisiaj pamięć ludzka się zaciera, ale mierzyliśmy się ze skalą wyzwań związanych z COVID-19, związanych z kryzysem energetycznym, gdzie z dnia na dzień, z uwagi na szantaż rosyjski związany z gazem, z zablokowaniem dostaw gazu do Europy przez Putina, ceny skoczyły o kilkaset procent w ciągu tygodnia, w ciągu 2 tygodni. I my się wtedy potrafilśmy zmobilizować, żeby dokonać nowej odsłony programu „Czyste powietrze”, usprawnić dystrybucję środków, zwiększyć liczbę osób zaangażowanych w ramach oczywiście tego stanu zatrudnienia, który był, ale w ramach reorganizacji wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, żeby te środki trafiały do potrzebujących. A wy najłatwiej, jak można było zrobić – zamknąć, rzucać oskarżeniami. Po prostu jest to nieudolność. Jesteście nieudolni. Zawiedliście ludzkie zaufanie, zawiesiliście ludzkie potrzeby w zakresie składania wniosków o zwrot kosztów na inwestycje związane z termomodernizacją budynków w ramach programu „Czyste powietrze”. Będziemy wam to przypominać, bo to jest działanie wbrew państwu, społeczeństwu i wbrew środowisku.

Panie ministrze, zwracam się z krótkim pytaniem, kiedy odblokujecie program „Czyste powietrze”? Proszę nie mówić, że to będzie za pół roku w maju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo za głos. Ja może dodam gwoździ wyjaśnienia. Kiedy rozmawiałam z panią przewodniczącą Paślowską o tej Komisji, to było kilka tygodni temu, nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze o tym, co planowane jest w związku z programem „Czyste powietrze”. Rozumiem, że przy okazji rozmowy o dyrektywie, implementacji i zmianach będziemy także poruszać to, co wydarzyło się w ciągu ostatnich dni tak naprawdę i od tej dyskusji, panie ministrze, nie uciekniemy.

Może zaproponuję taki sposób prowadzenia dyskusji: cztery głosy ze strony posłów i odpowiedź ministerstwa. Czy dla państwa jest to akceptowalne? Nie słyszę sprzeciwu. Oczywiście zachęcam panów posłów i panie posłanki do zapisywania się do głosu. Pani posłanka Marcelina Zawisza, proszę.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Dziękuję bardzo. Ja właśnie trochę w tym duchu. Do mnie również zaczęli zwracać się mieszkańcy i mieszkanki, którzy są w trakcie tych inwestycji albo je zakończyli i jeszcze nie złożyli dokumentacji, ale również tacy, którzy po prostu zostali odprawieni z kwitkiem

przy okienkach w urzędach lokalnych, które po prostu wyłączyły system, w związku z czym nie miały możliwości dokończyć prowadzenia wniosku. Co więcej, zwracają się do mnie osoby związane z branżą, które dowiedziały się z mediów, że nie mają pracy na czas bliżej nieokreślony, bo tutaj również mówimy o tej sytuacji, gdzie ludzie z dnia na dzień dowiedzieli się o tym, że ten program nie będzie realizowany. Nie zabezpieczono czasu przejściowego nie tylko mieszkańcom, ale również samorządom. Pracownicy urzędów wprowadzili w błąd obywateli informując o procedurach, terminach i zasadach, które zostały przez państwa z minuty na minutę zakwestionowane i wstrzymane.

Nieznane są w polskim prawie przypadki wprowadzenia zmian w przepisach z minuty na minutę w trakcie konferencji. To jest rzecz naprawdę absurdalna i mówimy tutaj o głównym programie rządowym związanym z dobrostanem obywateli i obywaterek w budżecie sięgającym milionów euro. Tutaj to, co już padło, to znaczy jakie mamy korzyści z tego programu: ile osób jest w stanie żyć w lepszym zdrowiu, ile dzieciaków nie będzie cierpieć na problemy z oddychaniem, jak my w ogóle będziemy funkcjonować jako społeczeństwo? Nasze miasta nadal są tymi, które są w ogonie Europy, jeśli chodzi o czystość powietrza. W związku z czym ten program naprawdę cieszył się i nadal cieszy się ogromną popularnością.

To, co jest niesamowicie ważne w jaki sposób ten program został wygaszony i zawieszony, to tak naprawdę jest to arogancja i buta ze stron rządu w kierunku obywateli. Sytuacja, w której oni nie wiedzą o tym, że jest jakiś termin, kiedy powinni złożyć te wnioski, że jeśli tego nie zrobią do danego terminu, to nie będą w stanie tego zrobić, to jest podważenie zaufania do państwa. Jaką oni mają mieć pewność, że kiedy będą chcieli skorzystać z kolejnego programu, znowu nie wywiną im państwo numeru, że nie będą w stanie tych pieniędzy z powrotem uzyskać i po prostu rozliczyć projektów? To jest absurdalne. Tego się nie da wytłumaczyć. To jest...chciałabym użyć słów nieparlamentarnych, ale oczywiście tego nie zrobię, ale ilość osób, które się do nas odzywają z prośbą o to, żeby ten program uruchomić, te wnioski móc rozliczyć, jest naprawdę straszna. Mówię tutaj zarówno o pracownikach, jak i o ludziach, którzy skorzystali z tego programu i nie mogą tych środków rozliczyć.

Mam jedno pytanie. Oczywiście nie powiem nazwy firmy, ale z jakiegoś powodu jeden z największych podmiotów korzystających z programu w zasadzie od razu następnego dnia rano (konferencja była o godzinie 14.00) a o godzinie 9.00 rano był komunikat tej firmy, że oni są gotowi na zmiany i że powołują nowy podmiot, który ma już zarząd, stronę internetową, wszystkie narzędzia, mają przygotowaną kampanię medialną, która zalała większość portali branżowych informacją o powstaniu takiego podmiotu.

Informuję, że przyjdę z kontrolą do państwa. Jeśli się okaże, że ten podmiot miał informacje, których obywateli nie mieli, to złożę wniosek do prokuratury. Sytuacja, w której ten podmiot następnego dnia informuje o tym, a ludzie nie wiedzą i nie mają możliwości skorzystania z tego, żeby zwrócić im środki za skorzystanie z programu „Czyste powietrze”, to już jest naprawdę prokuratura.

Chciałabym, żeby państwo jednak rozważyli kwestie następujące, które tutaj zresztą Polski Alarm Smogowy wyluszczył w swojej prezentacji: natychmiastowe przywrócenie naboru do programu. Jeśli chodzi o kwestię długoterminowego finansowania, wydaje mi się, że to jest coś, co powinno być zrobione z racji właśnie naruszonego zaufania. Jeśli nie mieli państwo tego wcześniej w planach, to musi się wydarzyć z racji tego, że ludzie teraz będą mieli bardzo duży problem, żeby państwu zaufać, że następny program, z którego będą chcieli skorzystać, nie skończy się dokładnie tak samo jak ten. Z tej perspektywy zapewnienie finansowania na lata takich programów i zapewnienie ciągłości, to będzie państwa odpowiedzialność, żeby to zaufanie, które zostało naruszone, zostało odbudowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję za głos. Pan przewodniczący Sałek.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dzień dobry, Darz Bór! Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, na początku tradycyjna sprawa związana z tym, że już po raz 23 informuję i przypominam, że do tej pory członkowie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych

i Leśnictwa, wszyscy, nie otrzymali obiecanych analiz społeczno-gospodarczych dla polecenia pani minister Kloski, finalnego już dzisiaj, z września tego roku dotyczącego wyłączenia blisko 100 tys. hektarów ze zrównoważonej gospodarki leśnej. Przypominam o tym tradycyjnie. Państwo, którzy są członkami Komisji o tym wiedzą. Oczekujemy na te analizy, ponieważ mieliśmy je obiecać w styczniu, i do dzisiaj, do grudnia nie mamy tych analiz, które przecież są w resorcie środowiska, bo były zrobione, więc nie rozumiem, dlaczego nie można ich przekazać posłom wszystkich opcji politycznych. Do dzisiaj tych analiz nie otrzymaliśmy.

Przechodząc już do sprawy związanej z dzisiejszym posiedzeniem, bardzo ciekawy temat wydaje mi się i dobrze, że zostało zaproponowane przez wiceprzewodniczącą to, żeby porozmawiać na ten temat, bo jak powiedział pan minister, mamy 2 lata na wdrożenie tej dyrektywy. Ja bym ją w skrócie nazwał CAFE 2.0, bo ona de facto jest kontynuacją dyrektywy CAFE z poprzednich lat, która do dzisiaj obowiązywała jednocześnie integrując trzy inne. Natomiast mam tutaj kilka pytań, a w zasadzie informacji do wygłoszenia.

Pierwsza rzecz jest taka, że ja z panem ministrem Bolestą do końca nie zgadzam się z tym, że nowy Zielony Ład nie obejmuje tej dyrektywy. Moim zdaniem to jest właśnie element nowego Zielonego Ładu dlatego, że w nowym Zielonym Ładzie mamy wprost zapisane kwestie związane z jakością powietrza. W tym wielkim konglomeracie związanym z Zielonym Ładem w mojej opinii właśnie jakość powietrza też jest zawarta, więc ta dyrektywa także.

Następna rzecz. Pytanie do pana ministra jest następujące. Kto z państw członkowskich Unii Europejskiej poparł jeszcze tę dyrektywę? Albo inaczej zapytam, może będzie łatwiej – kto tej dyrektywy nie poparł?

Kolejna rzecz to jest coś, co było przedmiotem naszej dyskusji w ramach specjalnej Komisji Ochrony Środowiska na temat problemów, jakie się pojawiły albo mogłyby się pojawić, jeśli chodzi o produkcję pelletu Polsce ze zrębków, trocin i pozostałości potartacznych. Mieliśmy na ten temat dyskusję bardzo poważną dwa tygodnie temu, dotyczącą rozporządzenia, które przygotowuje Minister Środowiska we „współpodpisie” z Ministrem Rozwoju i Technologii na temat drewna, które ma nie być używane w zawodowej energetyce. Tam oczywiście było pewne niezrozumienie, delikatnie mówiąc, ponieważ drewno, które nie jest wartościowe, może być używane w polskiej energetyce, natomiast to, które jest wartościowe i jest wykorzystywane do przemysłu tartaczno meblarskiego, to w ramach kryteriów zrównoważonego rozwoju, w ramach dyrektywy odnawialnych źródeł energii art. 29 musi spełniać tzw. kryteria zrównoważonego rozwoju. Zatem komunikacyjnie mieliśmy do czynienia po prostu z kłamstwem, że rzekomo w Polsce są spalane lasy i pełnowartościowe drewno w energetyce zawodowej.

Dlaczego o to pytam? Chciałem zapytać pana ministra, jaki jest los tego rozporządzenia? Prośba o odpowiedź, dlatego że pierwotnie to rozporządzenie było w innej treści proponowane. Później były konsultacje społeczne, a po konsultacjach społecznych zmieniono treść tego rozporządzenia. Później była speckomisja, czyli art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na ten temat. I co dzisiaj dalej? Czy praca nad tym rozporządzeniem w ramach, to się nazywa „wymagań jakościowych dla drewna” – cytuję w dużym skrócie – jest kontynuowana? Co państwo z tym rozporządzeniem dalej robią?

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Panie przewodniczący. Proszę jednak o trzymanie się w miarę tematu Komisji.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Jasne, ale akurat pellet i kotły biomasowe bardzo się wpisują w kwestię jakości powietrza. To jest podstawowa rzecz. Pani przewodnicząca, pani pozwoli, że będę mówił to, co uważam, ponieważ jestem posłem opozycji i w przypadku wypowiedzi pana z Alarmu Smogowego, ani razu pani nie przerwała. W przypadku wystąpienia Lewicy ani razu pani nie przerwała.

Poseł Adrian Zandberg (Razem) – spoza składu Komisji:

Razem.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Razem, przepraszam kolegę Adriana. Ja mówię o pellecie, który jest decydujący, jeśli chodzi o kwestię jakości powietrza, bo o dyrektywie CAFE 2.0 rozmawiamy właśnie, a wy mówicie, że ja mówię nie na temat?

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Może skończmy tę dyskusję...

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dobrze, zadaję kolejne pytanie. Ilość punktów pomiarowych obecnych w ramach sieci GIOŚ, bo tylko o takiej sieci GIOŚ mówimy, czyli Państwowego Monitoringu Ochrony Środowiska – nie tych wszystkich wymyślanych urzędów, które gdzieś tam kupi jakiś jeden czy drugi burmistrz, instaluje to, a później mówi, że mierzy jakość powietrza. Tylko Państwowy Monitoring Ochrony Środowiska jest miarodajny i funkcjonalny w informacji o jakości powietrza w Polsce. Mam pytanie do pana ministra. Ile mamy obecnie tych punktów pomiarowych spełniających parametry PMOŚ? Ile punktów pomiarowych wprowadzi nam ta nowa dyrektywa i te zapisy związane z wdrożeniem tej dyrektywy?

Następnie taka uwaga. Rozmawiamy, co się siłą wiąże z realizacją tej dyrektywy, o programie „Czyste powietrze” i proszę zauważyć, że po raz kolejny – ja to mówię w pierwszej kolejności do koleżanek z prezydium – na sali dzisiaj nie mamy przedstawiciela Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To jest po raz kolejny, jak ja jestem rok posłem „pierwszakiem”, że w zasadzie, jak dobrze pamiętam, trzy razy na naszych posiedzeniach Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa był przedstawiciel zarządu, zaznaczam zarządu kierownictwa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W jakiś sposób jest tak, że zarząd NFOŚ unika udziału w posiedzeniach naszej Komisji – a szkoda. Dlatego, że dzisiaj ze strony Alarmu Smogowego i przedstawicielki partii Razem, koleżanki Marceliny, padły bardzo poważne zastrzeżenia i te same zastrzeżenia podniósł także poseł Ireneusz Zyska. Dlatego też szkoda, że nikogo z NFOŚ nie ma.

Natomiast, szanowni państwo, w sferze znowu komunikacyjnej. Tak jak było opowiedziane, że PiS czy Lasy Państwowe eksportuje drewno polskie do Chin, jak było mówione, że lasy polskie są spalane w zawodowej energetyce, co jest następnym fake, tak samo dzisiaj to wybrzmiało, zarówno w prezentacji Alarmu Smogowego, jak i z wypowiedzi posła Zyski.

Jasno wynika z tego, że dzisiaj w przestrzeni medialnej pojawiła się informacja, że ze względu na to, że w programie „Czyste powietrze” dochodziło do nadużyć, fałszerstw albo jakichś sytuacji nagannych, to w takim układzie musieliśmy go zawiesić. Ale to zawieszenie nie wynikało z tego, że gdzieś jakiś „facet z teczką” – przepraszam za wyrażenie – chodził i namawiał kogoś do założenia pompy ciepła, tylko chodzi prawdopodobnie o to, że państwo wbrew temu co opowiadacie nie macie pieniędzy na „Czyste powietrze”. Tych pieniędzy na „Czyste powietrze” nie ma. Wiele razy na tej Komisji opowiadaliście, że właśnie KPO będzie tym „złotym cielcem”, który uruchomi nam pieniądze na „Czyste powietrze” między innymi. Okazuje się, że państwo po prostu nie macie tych pieniędzy, i to jest powód wstrzymania programu, a nie to, że ktoś kradł i kombinował na pompach ciepła albo na fotowoltaice, albo oszukiwał ludzi mając firmę, albo nie mając firmy. To trzeba było sobie wyjaśnić.

Kolejna rzecz. Pamiętajmy o tym, że zarówno ulga termomodernizacyjna, jak i program „Czyste powietrze” ruszyły za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy i tam jest początek działalności na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce. 6 tys. wniosków, tutaj dzisiaj wybrzmiała ta informacja, jest związanych z tym, że są jakieś być może procedury przestępcze, ale te 6 tys. wniosków nie jest powodem do tego, żeby wstrzymywać cały program, a państwo go wstrzymali zrzucając winę na poprzedników, że rzekomo ze względu na źle sparametryzowany program przez PiS, to wy go wstrzymaliście. Nie, wy go wstrzymaliście, bo nie macie pieniędzy i jeszcze nie macie pieniędzy z KPO, które tak obiecywaliście.

Następne pytanie. Jest postulat – wybrzmiał dzisiaj podczas prezentacji – mówiący o tym, żeby pieniądze EU ETS przeznaczyć na „Czyste powietrze”. Ja mam pytanie

do pana ministra albo raczej prosimy o odpowiedź. Czy w dzisiejszym budżecie, który jest obecnie procedowany, są środki z ETS 1 z handlu uprawnieniami do emisji, wobec czego żeście nawet składali podobno zawiadomienie do prokuratury? Gdzie w budżecie na 2025 r. są środki z handlu uprawnieniami do emisji? Czy one są w budżecie, czy są w NFOŚ, albo może w jakimś innym miejscu? To jest bardzo ważne pytanie. Bo dwa tygodnie temu mecenas z Koalicji Obywatelskiej wyszedł – może nie mecenas, może ktoś inny, nie pamiętam dokładnie – na rozpoczęcie Sejmu i powiedział mniej więcej w ten sposób to brzmiało: PiS źle wydawał pieniądze z EU ETS. Ja mam pytanie, gdzie są pieniądze z EU ETS w budżecie na 2025 r?

To na tę chwilę tyle z moich pytań i z oceny sytuacji. Natomiast w pierwszej kolejności bym prosił o odpowiedź pana ministra, jak w końcu jest z tym rozporządzeniem minister środowiska na temat pelletu, czyli wymiarowanego drewna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Może teraz oddam głos panu ministrowi, dlatego że pan poseł Zyska mówi, że ma inne obowiązki. Oczywiście też prosimy pana ministra przede wszystkim o odpowiedź na piśmie – to już tak, żeby było oficjalnie. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo za pytania. Zacznę od odpowiedzi na wypowiedź pana posła Zyski. Zaznaczył pan na początku, że generalnie jakość powietrza leży wszystkim na sercu, ale później jednak poszedł pan w ten populizm i zaczął pan nas krytykować za różne rzeczy. Ja to oczywiście przyjmuję. Pan ma możliwość krytykowania, ja mam możliwość obrony, więc chciałbym teraz spróbować się obronić. Natomiast chciałbym tylko zaznaczyć, że jak się używa wielkich słów, to później jednak warto się tego trzymać.

Ja powiem tak. Nie byłoby konieczne zatrzymanie tego programu, gdyby nie to, że ten program był po pierwsze, rozgrzany do czerwoności, jeżeli chodzi o napływ wniosków na wiosnę tego roku, przy czym nie było środków zapewnionych na jego finansowanie. Nie było środków z KPO, był zatrzymany FEnIKS, dlatego że nie były spełnione określone warunki do tego, żeby fundusze europejskie do Polski popłynęły. Taka jest prawda i tak to wyglądało. Program miał popyt, ale nie było podaży środków. W związku z tym wytworzyły się ogromne zatory, które trwały. Na początku były nawet 3 miesiące od momentu złożenia wniosku do momentu wypłacenia środków. Teraz czas wypłacania udało się zredukować, ale te zatory ciągle są, dlatego że przez rok wciąż nie udało się rozładować całkiem tej kolejki, która wtedy powstała z powodu braku środków na ten moment.

Oprócz tego, co warto też powiedzieć, minister Moskwa z takich czy ich względów umożliwiła wypłaty prefinansowania na konto wykonawców. To również spowodowało szereg problemów. Te informacje na temat 6 tys. wniosków, które są wadliwe i będą wnioski do prokuratury, to jest wynik celowanej kontroli NFOŚ. To nie oznacza, że to są wszystkie nadużycia. Pozostałe kontrole w WFOŚ pokazują, że tych nadużyć jest więcej. Te 6 tys., które faktycznie jest promilem jeżeli chodzi o wnioski, to jest tylko kawałek tych nadużyć i wnioski do prokuratury będą.

Przy okazji, od razu odpowiadając pani poseł, zapraszamy do kontroli w NFOŚ. Ja również deklaruje, że jeżeli znajdziemy jakieś nadużycie, to też będzie wniosek do prokuratury. To jest ewidentnie do sprawdzenia, bo nie wygląda to dobrze, więc oczywiście – zgadzam się i my również będziemy to sprawdzać.

Wracając do pana posła Zyski. My przez ostatnie miesiące próbowaliśmy ten program łątać. Wprowadziliśmy obowiązkową listę ZUM, wprowadzaliśmy obowiązek notarialnego poświadczenia przy udzielaniu pełnomocnictw (jeden beneficjent, jedna nieruchomość). Mimo wszystko nie udało się załątać tego programu. Dlatego uważamy, że potrzebny jest głęboki jego remont po tych kilku latach funkcjonowania i stąd to zatrzymanie, które potrwa do końca marca przyszłego roku. To jest ten czas, który NFOŚ potrzebuje na remont systemu teleinformatycznego, na wprowadzenie zmian, które polegają np. na wprowadzeniu instytucji operatora, który będzie się opiekował tymi najbardziej potrzebującymi. To jest wprowadzenie listy zaufanych wykonawców. Będzie również wprowadzona lista kosztów maksymalnych, czy koszty maksymalne, o których wspominał pan Siergiej. Za chwilę NFOŚ uruchomi konsultacje tych zmian.

Uruchomi również w połowie grudnia komponent dla powodzi – to jest coś nowego, czyli nie jest tak, że cały program się zatrzymuje. On żyje. Teraz koncentrujemy się na powodziach. Ten komponent dla powodzi będzie oczywiście możliwy tylko dla tych terenów, które zostały dotknięte powodzią (4 województwa, 4 WFOŚ). Oprócz tego konsultacje za chwilę.

Chciałbym jeszcze w tym momencie bardzo mocno zadeklarować, że te osoby, które rozpoczęły inwestycje mają faktury i zostały oczywiście zaskoczone zatrzymaniem programu, będą mogły się rozliczyć jak program zostanie odwieszony, czy nabór zostanie odwieszony. Nikt o nich nie zapomni, nie zostaną na lodzie, będą mogli rozliczyć się z WFOŚ. Po pytaniach, które były pana posła Zyski i pani posłanka Zawiszy, wydaje mi się, że to tyle.

Pan poseł Sałek, cała garść pytań, więc idę po kolei. Możemy się spierać, czy to jest element Zielonego Ładu, czy nie jest. Według tego, jak reprezentuje Komisja, to nie jest. Naszym zdaniem też nie jest. Chodzi o zdrowie, a nie szeroką rozumianą zieloność i na tym bym się koncentrował, ale to tak naprawdę przy pana pytaniach wydaje mi się, że jest drugorzędne.

Które państwa nie poparły? Jedno państwo się wstrzymało – Malta. Reszta państw członkowskich poparła dyrektywę.

Jeżeli chodzi o pellet, to są dwa projekty rozporządzenia. Mam wrażenie, że pan poseł troszkę koncentruje się na tym, które jest skierowane do energetyki zawodowej, które nie ma żadnego związku z programem „Czyste powietrze” ani z dyrektywą o jakości powietrza. To rozporządzenie jest procedowane i jest, o ile dobrze pamiętam, w konsultacjach. Natomiast wydaje mi się, że chodzi panu posłowi o drugie rozporządzenie, które w tej chwili opracowujemy. Ono dotyczy jakości paliw biomasowych, czyli również pelletu, które będą wykorzystywane w kotłach indywidualnych, czyli nie w tych dużych – w energetyce zawodowej – i ono jest w konsultacjach publicznych.

Ile dzisiaj mamy punktów pomiarowych GIOŚ? 280. Na potrzeby tej dyrektywy zaplanowaliśmy 49 nowych. Pan pytał o te, które istnieją, czyli 280 plus 49 nowych. Moja matematyka, mówi mi, że razem będzie 339.

Co jeszcze zapisałem? Środki z aukcji ETS 1 trafiają bezpośrednio do budżetu państwa i później będą rozliczone na różne cele związane z transformacją energetyczną, jak dopuszcza dyrektywa.

Posel Pawel Salek (PiS):

Przepraszam, państwo robicie to, co jest dopuszczone dyrektywą?

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Chciałbym dokończyć odpowiadać na pytanie, jeżeli mogę.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Najwyżej jeszcze potem damy głos panu przewodniczącemu.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Nie chciałbym z góry bronić NFOŚ, ale wydaje mi się, że punkt dyskusji jest jako dyrektywa o czystym powietrzu. Natomiast dyskusja o programie „Czyste powietrze” była zaplanowana na 18-20 grudnia na Komisji, więc może stąd nieobecność.

Jeżeli chodzi o finansowanie z KPO i FEnIKS, bo chciałbym powiedzieć, że to nie jest tak, że finansowania albo nie było, albo go było mało. Finansowanie łączne z KPO i FEnIKS to 21 mld zł, które zostało odblokowane. To jest finansowanie, które zapewnił mi program. Natomiast długoterminowe finansowanie do 2030 r. będzie dyskutowane, jak te środki się wyczerpią. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Proszę, panie przewodniczący, ale krótko.

Posel Pawel Salek (PiS):

Jasne, zawsze wydaje mi się, że mówię bardzo konkretnie. Pierwsza rzecz. Pani ministrze, chodziło mi o to rozporządzenie, które było przedmiotem naszego spotkania wspólnie z Komisją Energii. To jest rozporządzenie w sprawie szczegółowych cech

jakościowo-wymiarowych drewna energetycznego. O tym mówię – co państwo, jako resort, z tym robicie? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Dziękuję, że pan potwierdził, że nie ma pieniędzy, chociaż krzyczeliście o tym – może koalicja krzyczała – że KPO załatwi nam wszystkie sprawy w Polsce. Nie ma pieniędzy z KPO na „Czyste powietrze”.

Jeszcze jedna rzecz. Dziękuję za tę wypowiedź, że pan powiedział, że środki z ETS, z handlu uprawnieniami do emisji wchodzi do budżetu. Tak, one wchodzi do budżetu, bo tak mówi dyrektywa. I nic nadzwyczajnego się nie stało, oprócz tego, że został złożony jakiś wniosek do prokuratury, że źle są wydawane środki z ETS. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję. Teraz oddam głos sobie, potem będzie poseł Zandberg, poseł Skalik, pani poseł Golińska i pan poseł Woś i znowu oddamy głos panu ministrowi.

Mam nadzieję, że rozumie pan, że będziemy domagać się informacji o wszystkich potencjalnych nieprawidłowościach. Nie można robić tak, że na konferencji ogłasza się, że było 6 tys. wniosków, które były nieprawidłowe, potem w pewien sposób, w kolejnym komunikacie, państwo modyfikujecie i mówicie, że to dotyczyło tylko i wyłącznie celowanej kontroli, ale skala jest większa. Wszelkie informacje dotyczące jakichś systemowych nieprawidłowości, które potem mają wpływ na to jak kształtowany jest program, nie można rzucać w powietrze i nie wracać potem do nich z konkretnymi informacjami: co, jak i gdzie nie działało? Tutaj na pewno będziemy prosić o jakąś kontynuację.

Wracając do tej dyrektywy, ona wyznacza nam bardzo ambitne i niezbędne dla naszego zdrowia i życia cele. Wobec tego system musi być tak skonstruowany, żeby każdy miał pewność, że może na równych, uczciwych, przewidywalnych warunkach w nim uczestniczyć. To, co się wydarzyło, czyli nagle konferencja, nagle zawieszenie tego programu naprawdę nie buduje zaufania do państwa. Ja to widzę na poziomie krakowskim, małopolskim. To znaczy widzimy, że gminy i przede wszystkim mieszkańcy muszą mieć pewność, że te programy będą trwać, że one są przewidywalne, że one są też proste do wejścia w nie i proste do rozliczenia. Im bardziej je upraszczamy, im bardziej robimy transparentnymi, tym jest większa szansa sukcesu.

To, co się wydarzyło wokół programu „Czyste powietrze” jest skandalem, jest niedopuszczalne i jakkolwiek bym nie chciała wierzyć w te zapewnienia, że to jest czasowe, to pojawiają się głosy ze strony tych, którzy starali się o te pieniądze albo zaraz będą się starać, że mają już jakąś dozę nieufności. A teraz, tak naprawdę, wprowadzamy jeszcze bardziej ambitne cele, wobec tego to zaufanie obywateli do państwa będzie tym ważniejsze.

Mówił pan o zatorach, które się pojawiały w przypadku wypłat tych środków. Z perspektywy obywatela, to tak naprawdę nie ma znaczenia, a zadaniem rządu jest tak przeprowadzić program, do którego się zobowiązał, żeby to było możliwe. Są też pewne priorytety. Priorytet walki o czyste powietrze musi być jednym z priorytetów rządu. Każdego rządu. Nieważne czy to rządzi prawica, nieważne czy rządzi Lewica, nieważne czy rządzą partie centrowe, bo tutaj mówimy o rzeczy najważniejszej i kluczowej.

Mam nadzieję, że to będzie widać w kolejnych działaniach rządu i że, panie ministrze, nie będzie już takich sytuacji, w których ludzie w momencie, w którym składają wniosek, nagle otrzymują informację, że system został zawieszony, bo po prostu jest to szkodliwe dla wszystkich. Dziękuję. Teraz głos zabierze pan poseł Zandberg.

Poseł Adrian Zandberg (Razem) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie ministrze, to jest po prostu niepoważne. Jak my chcemy zachęcać ludzi do tego, żeby angażowali się w prośrodowiskowe zmiany, jeśli będziemy ich tak traktować? Przecież nikt nie będzie ufać komunikatom rządu po tym co odwaliliście. Taka będzie konsekwencja. Ludzie kredyt brali i liczyli na to, że jak polski rząd coś mówi, to jest poważny a nie, że z dnia na dzień będzie ogłaszać zmianę konferencją prasową, tweetem na Twitterze. Przecież nie można tak ludzi traktować. To jest zwyczajnie niepoważne.

Równie niepoważne jak to, że nie ma Narodowego Funduszu na posiedzeniach Komisji. Jak słyszę, tutaj to jest standardowa praktyka. Ale też powiedzmy sobie otwarcie – jak rok temu wzięliście władzę, to obsadziliście Narodowy Fundusz z politycznego klucza. To nie są jacyś bezpartyjni eksperci, od których można się odsunąć i powiedzieć: słuchajcie,

to nie my. Wiadomo, wszyscy wiedzą, że Narodowy Fundusz oblażył od góry do dołu PSL-em. Powiedzmy sobie otwarcie. Jeżeli tam doszło do przecieku informacji i biznes dostał informację o tym, że zmienianie o 180% stopni pozycję rządu, zanim dostali te informacje obywatele, czy to znaczy też polityczną odpowiedzialność za ten numer, a nie tylko prokuratorską dla tego, kto te informacje tym firmom bądź tej firmie wypuścił. Myślę, że dobrze, że to zabrzmiało, bo to nie jest niewinne. To ma swoje konsekwencje sięgające daleko poza kwestie programu „Czyste powietrze”, bo przed nami jest bardzo ambitna transformacja naszego życia społecznego i gospodarki. Jeśli chcemy ją zrobić, nie chcemy poleć, nie chcemy, żeby skończyło się tak, że prawicowi populiści wysadzą to wszystko w powietrze, to państwo polskie musi dotrzymywać słowa. Bo jak nie będzie dotrzymywać słowa, nie będzie miało zaufania ludzi, to niczego nie uda się zrobić. Takie będą tego konsekwencje.

Ja dawno nie miałem – a jestem z okręgu wyborczego nr 19, bynajmniej nie najmocniej dotkniętego przez tę historię – tylu ludzi, którzy z gorzkimi telefonami zgłaszają się do naszego biura poselskiego, mówiącymi o tym, że państwo polskie ich oszukało. Przepraszam, rządziecie rok. Jak były przez rok informacje o tym, że są nieprawidłowości, że program „cieknie”, to był czas na to, żeby przygotować zmiany, a na konferencji prasowej ogłosić zmianę. Ewentualnie ogłosić informacje o tym, że zidentyfikowaliście 10-20 nieuczciwych firm, i że poszły wnioski do prokuratury. W takiej kolejności, a nie takiej, że się po prostu ludzi informuje z minuty na minutę, że państwo coś im obiecało, a teraz ich wystawia do wiatru. To nie może tak wyglądać, bo w ten sposób to my żadnej zielonej transformacji nie przeprowadzimy, tylko zbuduje pan skrajną prawicę takimi numerami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skalik.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, proszę powiedzieć, skoro pieniądze z ETS 1 trafiają do budżetu, które konkretnie resorty będą decydowały o ich wydatkowaniu?

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Pani poseł Golińska.

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Najpierw trochę odniosę się do pana posła Zandberga, który mówił o prawicowych populistach, ale panie pośle, to właśnie ci prawicowi populiści wprowadzili program „Czyste Powietrze”, „Ciepłe mieszkanie”, „Stop smog”.

Poseł Adrian Zandberg (Razem) – spoza składu Komisji:

A państwo uważacie się za prawicowych populistów?

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Mówił pan o przejmowaniu władzy. W związku z tym, my chcemy przejąć władzę w Polsce i jesteśmy z prawicy.

Druga kwestia. Ja też przypomnę o takich sytuacjach jak to, co się działo przed 2015 r. i zakończyło się wyrokiem TSUE...

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ja bym bardzo prosiła o to, żebyśmy umożliwili panu ministrowi wysłuchanie pani poseł Golińskiej.

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Wyrok TSUE mówił o tym, że od 2007 r. do 2013 r., a nawet 2015 r. w Polsce nie były podejmowane właściwe działania związane z poprawą jakości powietrza. A powiem więcej – nawet były wtedy podjęte działania związane ze zmianą poziomów alarmowania mieszkańców o tym, że oddychają powietrzem zanieczyszczonym, na niekorzyść tych mieszkańców. Wszystko po to, żeby w statystykach się zgadzało. Dzisiaj, kiedy widzę, że z jednej strony zgadzacie się państwo, jako rząd, zmieniając stanowisko, które zostawił

wam rząd Prawa i Sprawiedliwości, wobec tej dyrektywy, bo wobec projektu rząd PiS był negatywny.

A jeszcze przypomnę, że stawało to w Sejmie, w marcu 2023 r., na Komisji do spraw Unii Europejskiej i to negatywne stanowisko rządu zostało poparte przez wszystkich posłów wszystkich ugrupowań, bo wszyscy zgodziliśmy się do tego, że dotychczasowa dyrektywa nie została wykonana, cele nie zostały osiągnięte, więc podnoszenie celów wyłącznie na papierze nie przyniesie nam żadnego skutku.

Moje pierwsze pytanie jest takie, czy może w międzyczasie zmieniła się sytuacja i Polska jednak spełniła cele tej dotychczasowej dyrektywy? Moja prośba o to, żeby przekazać informację, czy wszystkie cele zostały osiągnięte zarówno w przypadku naszego kraju, jak innych państw europejskich?

Równocześnie proszę o informację, czy fakt, że zgodziliśmy się na tę dyrektywę oznacza, że zgodziliśmy się również na kwestie, które są tam zapisane, a więc poparliśmy konieczność szybkiej ścieżki odejścia od paliw stałych wykorzystywanych w gospodarstwach domowych do celów grzewczych? Czy to oznacza, że poparliśmy zakaz używania drewna? Zakaz używania węgla – to jakby rozumiem, ale myślę, że nasi obywatele powinni o tym wiedzieć, bo takie kwestie są tam napisane, a wszystko na rzecz innych form ogrzewania tak zwanych ekologicznych, takich jak pompy ciepła. No, ale słyszymy, że wcale nie chcecie ułatwić Polakom realizacji tego postulatu zatrzymując dobrze funkcjonujący program.

Przypomnę również, że w kwietniu tego roku pani minister i pani prezes NFOŚ wskazały, że zostały podjęte działania, które uszczelnili system. I tutaj między innymi powołały się właśnie na tę listę ZUM. Tu ważna informacja dla państwa, że lista ZUM została przygotowana również przez rząd Prawa i Sprawiedliwości do wdrożenia, i ograniczenie nadużyć w dwóch punktach. I wtedy wszyscy usłyszeliśmy od pani prezes, że od początku 2024 r. Fundusz podjął szereg działań mających na celu zapewnienie i opłacenie wcześniejszych zaległości.

Dzisiaj, kiedy słyszymy o tym, że są jakieś zaległości, i państwo mówicie, że to są nasze błędy, ja nie umiem się odnaleźć w tych zarzutach, bo mam wrażenie, że one są szyte tylko po to, aby przerzucić odpowiedzialność za starą strategię, że jak nie wiadomo czyja wina, to powiedzmy, że wina Prawa i Sprawiedliwości.

Kiedy rządaliśmy w 2018 r., kiedy wchodził program, nigdy nie było różowo, żeby finansowanie było za każdym razem z dnia na dzień. Zawsze było poszukiwanie. Zawsze było dyskusowanie, sięganie po nowe źródła, sięganie do budżetu, zapisywanie nowych rozwiązań, poprawianie programu, uszczelnianie programu. Kolejne edycje były również odpowiedziami na to, że pojawiały się właśnie sygnały z wojewódzkich funduszy, z Narodowego Funduszu, że gdzieś coś zaczyna szwankować, że coś nie idzie, że coś opóźnia program, że coś utrudnia wdrażanie. Wy dzisiaj, po roku od tego, jak mówiliście, że radzicie sobie ze wszystkim, mówicie, że powstały tak potężne zatory, że musieliście z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z minut na minutę wstrzymać program, zaskoczyć tym wszystkich. I dzisiaj jeszcze mówicie, że to jest wina Prawa i Sprawiedliwości, bo nie było środków z KPO.

Ja tylko przypomnę znowu, że KPO – i tu wszyscy już dzisiaj wiemy – było blokowane decyzją polityczną, a słowa o blokowaniu padają jeszcze w dniu, w którym wypłynęła informacja przeciwko jednemu komisarzy Komisji Europejskiej, który stał za rezolucjami przeciwko Polsce, za blokowaniem środków. Chodzi o pana, który jest tzw. komisarzem do spraw sprawiedliwości, praworządności – Didiera Reyndersa.

W związku z tym przepraszam, ale kosztem ludzi, kosztem ich poczucia bezpieczeństwa, kosztem ich komfortu życia i zdrowia prowadzicie walkę polityczną zasłaniając się wszystkim, zapominając, że dzisiaj jesteśmy w stanie już wrócić do tego, co mówiliście parę miesięcy temu, co obiecywaliście, z czegoś się spowiadaliście i pokazywaliście jako swoje sukcesy. Dzisiaj jest naprawdę bardzo trudno stworzyć jakieś wrażenie, że to jest wina rządu Prawa i Sprawiedliwości, który od roku nie rządzi.

Jeśli chodzi o kolejne kamienie milowe, w grudniu zeszłego roku był projekt rządu Prawa i Sprawiedliwości, w którym była realizacja dwóch kamieni milowych. Projekt, który również usprawniał i uszczelniał program „Czyste Powietrze”, „Stop smog”. Wycofaliście go.

Wycofaliście go i wrócił w tym roku pod tą samą nazwą, ale dorzuciliście tam kilka tematów w ogóle nie związanych z tematem czystego powietrza, ale pod pretekstem właśnie zmiany tego projektu przez rok było opóźnione wdrożenie dwóch kamieni milowych, usprawnień „Czystego powietrza”, usprawnień „Stop smog”, termomodernizacji.

To wszystko było i dzisiaj przepraszam, panie ministrze, ale mam wrażenie – bo pan pewnie nie jest na bieżąco z tematami, które przewijały się przez posiedzenia tej Komisji – że ktoś pana wsadził na minę. Dzisiaj pan tłumaczy się z decyzji, które zakładam, że w ogóle nie są pana decyzjami i daje pan twarz tym błędom politycznym i nieudolności niektórych osób, które prowadzą walkę polityczną, ale – jak powiedziałam – prowadzą ją kosztem obywateli.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Woś.

Poseł Michał Woś (PiS):

Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo. Rządziecie od roku, a w ostatnim czasie nie ma właściwie dnia, żeby nie schodziły jakieś fatalne wieści, co do zasady z gospodarki. A to konsumpcja leci na łeb, na szyję, a to PKB spada kwartał do kwartału o 0,2%, a to nawet przeładunek w portach: w Gdańsku 6%, w Świnoujściu, w Szczecinie 11%. Wyniki spółek państwa – miliardowe zyski jeszcze w zeszłym roku, a teraz na minusie i to nawet odliczając sektor górnictwa. I jeszcze wisienka na torcie, czyli wasze działania związane z „Czystym powietrzem” i NFOŚ. To pokazuje jedno – czego się nie dotknięcie, to spartaczycie. Ten rząd nie potrafi rządzić i ten rok wystarczył, żebyście to Polakom udowodnili. Bo jak mają Polacy oszukani przez was – znowu oszukaliście ludzi – zaufać państwu polskiemu, które z dnia na dzień, z godziny na godzinę, zostawia tysiące osób na lodzie. Zostawia na lodzie osoby, które były zaangażowane w ten program, zostawia na lodzie przedsiębiorców, zostawia na lodzie samorządy, nawet Związek Miast Polskich – często was mniej lub bardziej wspierający – krytykuje te sprawy i mówi, że to jest coś niedopuszczalnego. Ale dzisiaj co wychodzi, ta kwintesencja można powiedzieć, z pana wypowiedzi, to okazuje się, że KPO nie ma. Pieniądzy nie ma i nie będzie. KPO nie ma. Nie macie na to środków mimo że, szanowni państwo, Donald Tusk stojąc obok swojej pani Ursuli von der Leyen ramię w ramię, kiedy mówiła, że odblokowuje KPO, co mówił do Polaków? Mówił: tak, mamy to, na polskie to jest góra pieniędzy, którą dobrze wykorzystamy, wykorzystamy, żeby rozładować to wszystko itd.

Wmawialiście Polakom, że wszystko jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ogarniecie. Okazuje się, że jesteście po prostu partaczami działającymi na szkodę Polaków, na szkodę państwa polskiego, na szkodę polskich przedsiębiorców, na szkodę polskich samorządowców i najlepiej jak najszybciej, jeżeli nie potraficie rządzić, oddajcie władzę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Pani przewodnicząca Burkiewicz.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za głos. Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, goście, panie pośle Woś, mam przygotowaną wypowiedź dotyczącą tego, o czym jest ta Komisja, a pan Komisję, na której rozmawiamy o nowej dyrektywie, zamienia tutaj na polityczną „nawalankę” mówiąc trochę brzydko. Mam wrażenie, że to powietrze nie jest tu zbyt czyste, dzięki takim właśnie zachowaniom, jakie pan zaprezentował. Bo wymienił pan nie co... Głos w tej chwili zabieram ja, a nie pani poseł. Pani przewodnicząca, bardzo proszę o możliwość wypowiedzenia się.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Bardzo proszę o nietoczenie alternatywnych dyskusji. Bardzo proszę panią poseł Golińską o zakończenie dyskusji.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Pan poseł Woś wymienił tutaj ponoć tak dużo fatalnych zjawisk, jakie przez rok się działy. A ja mam pytanie w takim razie, też tak politycznie typowo, co się działo przez te 8 lat,

kiedy państwo rządiliście? Kiedy dociskaliście, bo wymienił pan również z swojej wypowiedzi przedsiębiorców polskich, co zrobiliście w ramach Polskiego Ładu? Zniszczyliście polskich przedsiębiorców. Wiem naprawdę na ten temat bardzo dużo. Teraz krzyczycie po roku, że jesteśmy fatalni, że jest tyle fatalnych rzeczy, że świat się wali w ogóle i nie wiadomo co z tą Polską będzie, bo tak fatalny rząd. Przypominacie sobie państwo, co się działo za waszych rządów? Ile było demonstracji? Biliście kobiety, niszczyliście samorząd. Proszę powiedzieć, czy to miało miejsce, czy mi się śniło? Czy śniło się to wszystkim Polakom?

Posel Michał Woś (PiS):

Śniło się pani.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Bardzo proszę jednak wszystkich posłów i posłanki o dyskusję na temat kwestii „Czystego powietrza”.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Na jakiej podstawie pan twierdzi, że nie ma KPO? Też tego nie bardzo rozumiem, ale wracając do tego, o czym rzeczywiście rozmawiamy...

Posel Michał Woś (PiS):

Na podstawie ostatniej wypowiedzi pana ministra. Pani poseł nie słuchała, pani przewodnicząca...

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Panie pośle Woś...

Posel Michał Woś (PiS):

Ja ad vocem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Panie pośle...

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

...jeszcze raz przypominam, że może pan się za chwilę wypowiedzieć...

Posel Michał Woś (PiS):

Teraz uzyskałem zapewnienie pani przewodniczącej, że będę mógł się wypowiedzieć. Dziękuję.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Rozmawiamy w tej chwili na temat projektu „Czyste powietrze”. Rzeczywiście bardzo przykre jest to, że mamy tej chwili...Panie przewodniczący...To jest bardzo duży projekt, który trwa od 6 lat i rzeczywiście, jak pani poseł Golińska wymieniła, zaczęliście go państwo i chwała wam za to. Jestem zdania, że władza powinna mieć jakąś ciągłość, tylko to powinno mieć jakieś zasady, a tutaj nie czuję, żebyście państwo trzymali się pewnych zasad.

Projekt jest bardzo duży i oczywiście jest to przykre, że zostały wnioski zatrzymane. Natomiast ja mam takie pytanie. Czy lepiej jest przymykać oko na nieprawidłowości i na to, że w przyszłości można być oskarżonym o niegospodarność i o działanie na szkodę Skarbu Państwa, czy lepiej ten projekt zatrzymać, przemyśleć i stworzyć właściwe zasady przyznawania tych środków? Bo, jak ministerstwo zapewnia, wypłaty kwot, które są w ramach umów podpisanych – a jest ich 820 tys. na kwotę chyba 27 mld zł – będą wypłacane. Już są zresztą wypłacone w kwocie 14 mld zł. Naprawdę Polacy nie mogą bać się tego, że ci, którzy mają już poniesione koszty i podpisane umowy, nie będą mieli wypłaconych środków. Tutaj naprawdę wszystkich można uspokoić, że to będzie miało miejsce.

Państwo to, że czasowo został zatrzymany program, wykorzystujecie wyłącznie do swoich celów i krzyczycie nagle, tak jak pan poseł Woś przed chwilą, że ten rok to jest w ogóle stracony, że Polska się wali, że nie ma KPO itd. Ja naprawdę bardzo państwa proszę o to, żebyście rozumieli, że jest jakaś ciągłość władzy. Możecie oczywiście zarzucać i szukać nieprawidłowości – taka jest rola opozycji – ale nie w ten sposób. Bardzo dziękuję za głos.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan minister Bolesta.

Poseł Michał Woś (PiS):

Pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Czy mogę dać ad vocem po wypowiedzi pana ministra, czy będzie krótko? Dobrze, po wypowiedzi pana ministra. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo. Zacznę od odpowiedzi na pytanie posła Zandberga, chociaż go nie ma, ale myślę, że może sobie odsłucha. Mówił o zmianach. Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście zmiany były przez te ostatnie 9-10 miesięcy tylko okazało się, że one po prostu są niewystarczająco głębokie. Wymieniłem je wcześniej, więc nie będę drugi raz tego robił, ale chodzi o to, że decyzja została podjęta, że te zmiany nie w wystarczającym stopniu łatają te dziury w programie i trzeba było nabór zatrzymać po to, żeby ten kompleksowy remont programu zrobić.

Poseł Skalik właśnie też wyszedł, ale prosił, żebym do mikrofonu powiedział, kiedy będzie decydowane, jak przychody z ETS 1 będą rozdzielane. Tak, jak co roku, czyli w czasie dyskusji nad budżetem państwa.

Pani posłanka Golińska. Kilka pytań wychwyciłem, poza ogólną krytyką, więc odniosę się tylko do tych pytań. Dlaczego Polska zmieniła stanowisko? Przede wszystkim dlatego, że dyrektywa, projekt przed przyjęciem się zmienił. Zmienił się i udało się też załatwić derogację, która będzie mogła wydłużyć dostosowanie do 2040 r., więc tę dyrektywę poparliśmy.

Nowoczesne kotły na drewno mieszczą się w normach jakości powietrza, które nowa dyrektywa wprowadzi. Nie jest tak, że ktoś będzie te kotły eliminował. Poza tym uchwały antysmogowe dzisiaj już działają tak, że eliminują te źródła ciepła, które norm nie spełniają. Dodatkowo jeszcze, co już powiedziałem wcześniej na pytanie pana posła Sałka, wprowadzamy rozporządzenie w sprawie jakości paliw biomasowych i tam również będą normy na paliwo z drewna.

Pan poseł Woś oprócz długiej listy zarzutów... myślę, że tam mogło jeszcze zabraknąć, że gdzieś tam kury zdychają przez nas, bo to też można dodać. Odpowiem tylko, bo myślę, że może pan poseł nie zrozumiał tego, co mówiłem. Otóż, nie jest tak, że pieniędzy z KPO nie ma. Pieniądze z KPO są. Wszystkie wnioski o płatności są regulowane przez Komisję terminowo, więc te pieniądze do Polski płyną. W momencie, kiedy pieniądze na „Czyste powietrze” skończą się i z KPO i z FEnIKS wtedy uruchomimy wniosek do Funduszu Modernizacyjnego na 10 mld zł. My to finansowanie zapewniamy w średnim terminie. W długim terminie na razie jeszcze tego nie ma. Myślę, że to tyle.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Pan poseł Woś, proszę.

Poseł Michał Woś (PiS):

Bardzo dziękuję. Wysoko Komisjo. Ja mówiłem o konkretach, o konkretnych danych powołując się na Główny Urząd Statystyczny sprzed tych kilku dni, zanim Donald Tusk odwołał szefa Głównego Urzędu Statystycznego, żeby już tych danych, jak rozumiem, nie publikować. Ale świat nie działa drodzy państwo tak, że jak się stłucze termometr, to gorączka przestaje człowieka dotykać. Ja mówiłem o konkretach, a pani przewodnicząca postanowiła wygłosić jakąś tyradę o powietrzu w tej sali, co jest myślę niegodne posła na Sejm Rzeczypospolitej.

Z konkretów, drodzy państwo, i myślę, że ad vocem, dlatego się odnoszę. Mówiłem wyraźnie o KPO, o tym, że miało być. To najwidoczniej pan minister najpierw mówił, że tego KPO na „Czyste powietrze” nie ma. Teraz pan minister zmienił w trakcie, zorientował się, że co innego Donald Tusk mówił, i nagle te KPO do pana ministra trafia. W związku z tym, proszę w takim razie panie ministrze o konkretną odpowiedź, informacje na piśmie, ile środków z KPO przeznaczyli państwo i zostało przekazane dla Polaków z tej pożyczki KPO. Bo to są pożyczki, które Polska żyruje, na program „Czyste powietrze”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ja bym bardzo mocno chciała zaapelować. Rozumiem, że te wszystkie wycieczki, że one są atrakcyjne retorycznie, natomiast rozmawiamy o prawie i realizacji prawa do „Czystego powietrza”, rozmawiamy o zdrowiu przyszłych pokoleń, naszych dzieci i chciałabym, żebyśmy skupili się bardziej na tym, niż na dogryzaniu sobie nawzajem. Bardzo o to apeluję. Widzę panią poseł Golińską, ale teraz ma głos pan przewodniczący, proszę.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję. Ja będę bardzo merytorycznie, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, mam kilka pytań. Panie ministrze, podkreślam jeszcze raz, bo mamy w ogóle tutaj trzy rzeczy, które są związane z biomasą. Moje pytanie pierwotne od początku dotyczyło i proszę o odpowiedź nawet wykonując telefon do resortu środowiska – dosłownie mówię, żeby tę sprawę wyjaśnić... Chwileczkę, dajcie mi szanowni państwo dokończyć. Jeszcze nie zacznę, a wy mi już przerywacie, a nie wiecie nawet, co ja chcę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nikt panu nie przerywa.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Co wiemy? Pani Basiu, proszę mi powiedzieć, co ja chcę powiedzieć. Bo moim zdaniem dzisiaj w obiegu prawnym masz trzy razy biomasę – zaraz to wyjaśnię. Bo masz biomasę z MPA, z ustawy, którą przyjęliśmy w tamtym tygodniu, z drzew i krzewów – raz. Masz biomasę leśną, masz biomasę rolniczą i jeszcze do tego chcę zapytać o inne rozporządzenia, a wy już wiecie, co ja chcę powiedzieć. Bez przerwy tak jest, że jak zaczynam mówić, to mi przerywacie.

Panie ministrze, jeśli pan nie wie, to proszę zadzwonić do resortu i zapytać. Pytam o rozporządzenie w sprawie szczególnych cech jakościowych, wymiarowych drewna energetycznego. To jest moje konkretne pytanie. Zadaję je po raz trzeci. Na jakim to jest etapie w resorcie?

Teraz przechodzę do następnej sprawy związanej z tą Komisją. Zgadzam się z wiceprzewodniczącą Darią, że mieliśmy rozmawiać o dyrektywie CAFE 2.0, tak ją żartobliwie nazywam, a rozmawiamy o „Czystym powietrzu”, bo państwo wprowadzili bałagan wyłączając „Czyste powietrze” w ciągu 5 minut.

Teraz moje pytanie, panie ministrze, dotyczące biomasy. Pierwsza rzecz jest taka. Mamy ustawę tzw. MPA przyjętą w zeszłym tygodniu w Sejmie, która poszła do Senatu. Tam jest wprowadzenie norm dla jakości biomasy, która powstanie – tak należy domniemywać – w miastach z drzew i krzewów. To jest jedna rzecz, którą mamy. Teraz jest pytanie – czy o tej biomacie pan mówił?

Druga rzecz jest taka, że mamy jakiś kamień milowy, dotyczący tego, i o tym chyba pan wspominał, że ma być rozporządzenie dla biomasy, dla norm jakościowych dla biomasy. To jest druga sprawa.

Trzecia sprawa, to mamy ten pellet, drewno wymiarowe, o którym mówiłem.

I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Czy ta dyrektywa, o której dzisiaj rozmawiamy, która została przyjęta i są 2 lata na jej wdrożenie, czy ona nie wykluczy nam zupełnie z sektora bytowo-komunalnego biomasy w użytkowaniu? To jest moje pytanie.

Jeszcze jedna uwaga, szanowni państwo. Fundusz Modernizacyjny, którym można zasilić „Czyste powietrze”. Chcę przypomnieć, że w zasadzie Fundusz Modernizacyjny został załatwiony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w układzie tego, że on dzisiaj funkcjonuje. To jest na tę chwilę tyle. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ja też mam jeszcze jedno pytanie, potem oddam głos pani poseł Golińskiej.

W przedstawionej informacji na temat wdrożenia dyrektywy piszą państwo o tych matach drogowych, które mają być przyjmowane na poziomie urzędów marszałkowskich. Rozumiem, że jesteśmy jeszcze na bardzo ogólnym poziomie. Chciałabym się zapytać, czy w ogóle będzie jakaś korespondencja z programami ochrony powietrza działającymi na poziomie wojewódzkim? Czy możliwe jest zastąpienie jednych dokumentów drugimi?

Bardzo martwią mnie też kwestie – opierając się na tym, jak wygląda debata w sejmiku małopolskim – na temat celów, które będą związane z programami ochrony powietrza. Generalnie o to chciałam zapytać. Pani poseł Golińska, proszę bardzo.

Posel Małgorzata Golińska (PiS):

Dziękuję. Chciałam doprecyzować, bo nie uzyskałam odpowiedzi na moje pytania. Być może będę prosiła odpowiedź na piśmie, jeśli będzie łatwiej. Pan minister powiedział, że zaszły zmiany w tym pierwotnym projekcie. W związku z tym potrzebuję informacji, jakie konkretnie zmiany? O ile pamiętam, to wśród naszych zarzutów względem tego projektu było między innymi to, że projekt wprowadzał zasadę: zanieczyszczający płaci w kontekście osób fizycznych. To znaczy, że w przypadku naszych obywateli dotyczyłoby odpowiedzialności karnej dla osób fizycznych, które spalałyby nieodpowiednie paliwa w gospodarstwach domowych. Wprowadzało to również zwiększoną rolę transgranicznego zanieczyszczenia powietrza w lokalnym zarządzaniu jakością powietrza, co powodowałoby, że nasi sąsiedzi w dużej mierze współuczestniczyliby, czy musieliby współuczestniczyć w uchwalaniu naszych programów ochrony powietrza, przynajmniej w tych granicznych województwach, co powodowałoby co najmniej duże opóźnienia, a być może trudne do przyjęcia oczekiwania ze strony naszych sąsiadów.

Terminy to jest jedna rzecz, ale również koszty są istotne. My wskazywaliśmy, że te działania, które były planowane w ówczesnym projekcie, byłyby ekonomicznie nie do udźwignięcia dla budżetu naszego kraju, nawet przy wsparciu finansowym, które na tamtym etapie było nikłe. Być może to się zmieniło. Ale w tej informacji, którą otrzymaliśmy, również sami państwo wskazujecie, że to wdrożenie dyrektywy będzie skutkowało nie tylko koniecznością rozbudowania sieci, ale również nowych programów na poziomie krajowym, na poziomie marszałków. A największe koszty – i tutaj będę cytować „przewidywane są na działania naprawcze, które zostaną w programach ochrony powietrza w nowych dokumentach strategicznych” i „ze względu na podstawowe źródło przekroczeń norm jakości, tj. sektor mieszkalnictwa oraz sektor transportu”, czyli tak naprawdę największe koszty będą właśnie u tych nazwijmy to najmniej winnych tej decyzji obywateli naszego kraju. W związku z tym proszę o szczegółowe wskazanie, które z tych zapisów, ocenionych przez nas jako groźne, zmieniło się na korzyść dla możliwości poparcia tego projektu przez Polskę?

Potrzebuję też, czy bardzo proszę o wskazanie, jak państwo szacujecie koszt wdrożenia z podziałem na poszczególnych odbiorców? Czyli z jednej strony administracja, z drugiej strony kwestie związane z sektorem budownictwa czy z sektorem mieszkalnictwa, czy z sektorem transportu drogowego. Bo myślę, że dzisiaj, w kontekście dyskusji o rosnących kosztach życia w naszym kraju, sytuacja, gdzie część tych kosztów potem odbiłaby się negatywnie chociażby w systemach ciepła, czyli na rachunkach indywidualnych odbiorców, mogłoby prowadzić do pogłębiania różnic między sytuacją ekonomiczną naszych obywateli. My wtedy na tamtym etapie szacowaliśmy, że ona pogłębi ubóstwo energetyczne, czyli dotknie tak naprawdę tych, którzy już dzisiaj sobie z wieloma kwestiami nie radzą. Stąd moja prośba o wskazanie tego.

A kiedy pytałam o odejście od paliw stałych, to też cytowałam wprost, co dostaliśmy w materiale od państwa. Bo państwo wprost wskazaliście, że cele określone w dyrektywie będą wiązały się bezpośrednio z koniecznością szybkiej ścieżki odejścia od paliw stałych wykorzystywanych w gospodarstwach domowych do celów grzewczych. Zatem, nie wskazaliście państwo na to, że to paliwo może być wykorzystane w kotle właściwej jakości, ale że będzie odchodzenie od tego, a nie innego rodzaju paliwa. Dlatego proszę też o sprecyzowanie, czy chodzi o to, że będzie można spalać drewno i będzie można spalać paliwa stałe, o ile będą spełniały normy jakościowe? Czy w kotłach, które spełniają normy jakościowe? Czy też jednak jest to odejście od paliw stałych bez względu na to, w jakich kotłach, czy w jakich systemach będą spalane. To tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Czy są jeszcze jacyś posłowie, którzy chcielibyśmy zapisać się do głosu? Dobrze, widzę panią posłankę. To może pani posłanka, potem pan minister i będziemy kończyć.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, mam w sumie dwa pytania. Pierwsze, czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska lub Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dysponują analizą, na jakie straty narażają polskich producentów urządzeń grzewczych? Albowiem wstrzymaliście nabory, między innymi „Czystego powietrza” i polskie społeczeństwo nie dokonuje zakupu urządzeń grzewczych. Czy posiadacie taką analizę w resortach? To jest moje pierwsze pytanie. Czy przewidujecie dla nich ewentualną rekompensatę w związku z tą sytuacją? Moja przedmówczyni, pani poseł, której już nie ma, długo, można powiedzieć, mówiła o tym, jak aktualny polski rząd dba o polskie firmy, a myślę, że tej dbałości akurat w tym problemacie, w tym temacie nie widać.

Co do środków z KPO, jeśli dobrze pamiętam, wypłata tych środków dla Polski była uzależniona od spełnienia tzw. kamieni milowych. Proszę mi przypomnieć zatem, czy te tzw. kamienie milowe, czy te wszystkie procedury zostały spełnione? Bo nie widziałam takiego rozporządzenia dotyczącego wymagań jakościowych dla paliw biomasowych, żeby było wdrożone. Jeśli zostało wdrożone, zostało wydane, proszę o odpowiedź, kiedy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Pan przewodniczący Sałek.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Już naprawdę moje ostatnie pytanie. Panie ministrze, w 2016 r. bądź w 2017 r. był wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o tym, że Polska nie dotrzymała norm jakości powietrza. Sprawa dotyczyła okresu 2007-2013. Tu pani minister Golińska dobrze to określiła w datach, ja mówię troszkę z pamięci. Moje pytanie jest takie. Oprócz Polski były także do Trybunału postawione państwa: Wielka Brytania i Niemcy. O ile o Wielką Brytanię trudno teraz pytać, ale być może jest ten wyrok, to my jako Polska przegraliśmy tę sprawę. Teraz pytanie, czy Niemcy przegrały tę sprawę, mając takie same naruszenia w jakości powietrza? Czy Wielka Brytania też miała wyrok negatywny dla siebie o jakość powietrza? Jeśli to była Wielka Brytania, to pani naczelnik Toczko będzie pamiętać tę sprawę, bo Komisja wystąpiła przeciwko Polsce i kilku innym krajom. Jakie są wyroki dla tamtych innych krajów za okres 2007-2013? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na wszystkie pytania.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo. Idąc od góry, pan poseł Sałek zadawał pytanie i ja po raz trzeci powtórzę moją odpowiedź, że to rozporządzenie dotyczące tego drewna dla energetyki zawodowej jest w uzgodnieniach międzyresortowych.

Jeżeli chodzi o nową dyrektywę, to myślę, że chodzi o to samo, tzn. czy nie wyklucza biomasy? Nie wyklucza biomasy. To sformułowanie, które jest w materiale, jeszcze to sprawdzę, ale moim zdaniem chodzi o skrót myślowy – chodziło o węgiel, a nie o biomasę.

Posel Sałek na końcu też zadał pytanie, więc może od razu je zgrupuję. Nie ma jeszcze wyroków w żadnej z tych spraw, więc nie mogę powiedzieć, które państwo jest jak traktowane, bo wyroki jeszcze nie zapadły.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Przepraszam bardzo. Panie ministrze, wyroki musiały zapaść, bo w stosunku do Polski był w 2007 r...

Posel Małgorzata Golińska (PiS):

W 2021 r. był wyrok TSUE przeciwko Niemcom.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Przepraszam, bez kar.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Ale Niemcy miały naruszenie o jakość powietrza?

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Może poprosimy pana ministra o przygotowanie odpowiedzi pisemnie, żeby tu nie było żadnych wątpliwości.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dobrze, przygotujemy. Jeżeli chodzi o pytanie pani przewodniczącej o mapy drogowe i POP-y, to my chcemy tak pracować nad wdrożeniem, żeby to był jeden dokument, żeby nie mnożyć bytów i nie utrudniać biurokratycznie roboty.

Pani posłanka Golińska. Paliwa stałe – wyjaśniłem. Różnice – oczywiście możemy napisać pisemnie, jakie są różnice, żeby było łatwiej. Jeśli pani ciągle chce, to mogę tę zasadę zanieczyszczający płaci wyjaśnić.

Posel Małgorzata Golińska (PiS):

To jest jedna zasada. Tam było kilka innych pytań, więc proszę na piśmie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

OK. To w takim razie się nie zagłębiam, bo oczywiście ta zasada jest, została w dyrektywie, ale została złagodzona.

Koszty działań naprawczych będą szacowane w momencie przygotowania programów, czy map drogowych, czy wszystkiego razem. Natomiast na dzień dzisiejszy mamy szacunkowe koszty wdrożenia nowych wymagań monitoringu i to jest w materiale. Nie ma w materiale? OK. Dobrze, to mamy szacunkowe koszty, które chyba były w OSR, bo skądś je pamiętam. Tak więc, monitoring i ocena jakości powietrza – około 80 mln zł, oprócz tego modelowanie jakości powietrza – około 13 mln zł i zarządzanie jakością powietrza na jeden program – 1 mln zł, czyli około 32 mln zł. To są koszty monitoringu. Oprócz tego tak, jak mówię, na poziomie każdego programu naprawczego będą szacowane koszty.

Pani posłanka Górka. Kamień miłowy, biomasa. Jak już mówiłem, to jest rozporządzenie, które jest konsultacjach. Ono będzie możliwe do publikacji, jak Sejm przyjmie nowelizację ustawy...

Posel Agnieszka Górka (PiS):

A ustawa już jest? Niech mi pan minister podpowie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dzisiaj jest w Senacie.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Proszę mówić do mikrofonu. Wolałabym, abyśmy uporządkowali tę dyskusję.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Ale my mówimy o trzech różnych rzeczach. Słuchajcie. W ustawie MPA, która jest w Senacie mamy biomasę z drzew i krzewów. Pan minister mówi o biomasie. A koleżanka poseł Górka pytała o biomasę, która wynika z kamienia miłowego, ogólnie dla sektora bytowo-komunalnego. A ja od początku mówię...

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

To jest to samo rozporządzenie, panie pośle.

Posel Paweł Sałek (PiS):

OK, a ja mówiłem od początku i pan mi odpowiedział, że jest w konsultacjach...

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Tak.

Posel Paweł Sałek (PiS):

...o drewnie energetycznym...

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Tak i miałem rację...

Posel Paweł Sałek (PiS):

...wymiarowym itd.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

To jest drugie rozporządzenie, które jest też w konsultacjach.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dobrze, czyli to rozporządzenie o tym drewnie wymiarowym jest w konsultacjach i pana rozporządzenie – przepraszam, że tak mówię – to biomasowe do biomasy do sektora w bytowo-komunalnego też jest w konsultacjach...

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Tak.

Posel Paweł Sałek (PiS):

...a jeszcze mamy ustawę, gdzie mamy biomasę z drzew i krzewów.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Nie, mamy ustawę, która daje...

Posel Paweł Sałek (PiS):

Zapisy o drzewach i krzewach biomasy z drzew i krzewów.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

...która daje delegację do wydania tego rozporządzenia do drzew i krzewów i kamień milowy.

Kamień milowy – odpowiedziałem. Jeszcze pani pytała o analizy, jak to uderzy w polskich producentów? Taka analiza jest praktycznie niemożliwa do przeprowadzenia, bo nie tylko polscy producenci są na rynku, więc byłoby trudno. Poza tym pauza naboru wniosków z części – bo tak, jak mówiłem, powodziowy za chwilę będzie odpalony – jest w sezonie grzewczym, gdzie remontów się nie robi, więc wpływ na tych przedsiębiorców jest minimalny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie widzę już więcej pytań. Ja jeszcze raz poproszę mimo wszystko o to, żeby ministerstwo przesłuchało tę Komisję i odpowiedziało pisemnie na pytania zadawane przez posłów i posłanki, żebyśmy mieli jasność co do materii. Rozumiem, że nasza dyskusja dotyczyła nie tylko tej, ale taką mamy sytuację.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo wszystkim za udział.